

Warszawa, 14 lutego 2019 r.

Prof. dr hab. Jarosław Różański OMI (UKSW, Warszawa)
Katedra Misjologii
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Ocena pracy doktorskiej ks. mgra Mariusza Pasternaka pt. *Spotkanie orędzia Ewangelii z kulturą Japonii w kontekście zmieniającej się metody misyjnej*. Praca doktorska z misjologii napisana na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Jana Górskiego, Katowice 2018, ss. 184.

Adhortacja apostolska Jana Pawła II *Ecclesia in Asia* stanowi papieskie podsumowanie obrad specjalnego Synodu Biskupów poświęconego Azji, który odbył się w dniach od 18 kwietnia do 14 maja 1998 r. W dokumencie tym papież przypomina, że Chrystus i Kościół stanowią nierozdzielalną część złożonego kontekstu azjatyckiego. Bóg w Jezusie Chrystusie stał się Azjatą. Kościół założony przez Jezusa już od pierwszych dziesięcioleci rozwijał się w Azji Mniejszej, w środkowej Azji szerzej od IV i V w., w Indiach po 52 r., a w Chinach już od V w. I chociaż dzisiaj katolicy stanowią zaledwie 3% ludności tego kontynentu, na którym mieszka aż 85% całej światowej populacji niechrześcijan, to jednak Azja jest kontynentem przyszłości dla chrześcijaństwa.

W ostatnich kilkudziesięciu latach, a zwłaszcza po Soborze Watykańskim II w Kościołach Azji dokonały się wielkie przemiany. Przede wszystkim Kościoły te stały się same podmiotami działalności misyjnej. Pojawiły się w nich nowe teologie misji, teologie religii i teologie kontekstualne. Powstało wiele ważnych obecnie fakultetów teologicznych, seminariów, ośrodków duszpasterskich, liturgicznych i formacyjnych, zarówno dla duchownych, jak i dla świeckich (zwłaszcza w Indiach, w Indonezji, na Filipinach i w Korei Południowej). Niestety, nie stało się to w większym stopniu udziałem Kościoła w Japonii.

Podczas obrad Synodu Biskupów poświęconego Azji zwracano często uwagę na różnice kulturowe między Wschodem a Zachodem, które są źródłem wielu nieporozumień i braku akceptacji chrześcijaństwa w Azji. Stąd też w adhortacji posynodalnej Jan Paweł II zwrócił szczególną uwagę na problem inkulturacji Ewangelii w Azji. Papież przypomniał, iż poszukiwania inkulturacyjne nie mają się zwracać tylko ku przeszłości (posługiwać się znakami dawnych tradycji), ale powinny być otwarte na aktualną sytuację i potrzeby poszczególnych narodów azjatyckich (nr 22).

Azja, jak wielokrotnie podkreśla adhortacja, jest kontynentem wielu podziałów społecznych. Ta rzeczywistość domaga się podjęcia przez Kościoły różnych wymiarów solidarności, poczynając od solidarności pomiędzy poszczególnymi Kościołami, po pomoc młodym Kościołom oraz Kościołom cierpiącym i prześladowanym (nr 28).

W ostatnim rozdziale adhortacji, zatytułowanym „Świadkowie Ewangelii”, kierując zaproszenie do zgromadzeń i instytutów misyjnych oraz do diecezji, Jan Paweł II zachęca do intensyfikacji wysiłku misyjnego na rzecz Azji. Papież podkreśla też wielką rolę świeckich – zwłaszcza młodych – w dziele misyjnym (nr 46). Wśród ważnych narzędzi ewangelizacji papież wymienia m.in. środki społecznego przekazu. Jednak ponad wszystkie środki stawia „wielką liczbę świadków wiary”, męczenników, którzy są „nowym posiewem w każdym zakątku kontynentu” (nr 49).

Od samego początku rozprzestrzeniania się Ewangelii w świecie chodziło o to, by zakorzeniła się ona w sercach ludzi, czyli w miejscowej kulturze, która jest przecież wyrazem dostosowania się człowieka do jego środowiska naturalnego i przewycięzania tegoż środowiska. Dlatego też dekret misyjny Soboru Watykańskiego II podkreśla potrzebę zakorzenienia Kościoła w miejscowej kulturze i wskazuje jednocześnie na potrzebę rozbudzenia w każdym obszarze „społeczno-kulturowym” badań, które by się do tego przyczyniały. W ten postulat wpisuje się z pewnością niniejsza dysertacja doktorska.

1. Tytuł

Sam tytuł pracy jest sformułowany poprawnie. Zdaje się zapowiadać pewną logiczną dwupoziomowość prezentowanej materii: nawiązuje do orędzia Ewangelii i jego spotkania z kulturą Japonii w kontekście zmieniającej się metody misyjnej. Dotychczasowe studium tych problemów z pewnością nie przyniosło wyczerpujących opracowań i analiz, a wskazane w powyższej preambule recenzji wyzwania dla Kościoła w Azji wskazują, iż wybór tematu pracy oraz przedstawionej problematyki jest uzasadniony.

2. Problem

Problem rozprawy ks. mgra Mariusza Pasternaka został sprecyzowany poprawnie, chociaż bardzo ogólnikowo we „Wstępie”. Celem rozprawy, według słów Doktoranta, jest „przybliżenie historii i specyfiki Kościoła w Japonii” (s. 12). Osiągnięcie celu wymagało postawienia sobie celów szczegółowych. Chociaż Doktorant ich nie wymienia, to jednak

przedstawia uwarunkowania historyczne, społeczno-gospodarcze oraz religijne, a także pokazuje historię dziejów ewangelizacji tego kraju. Treść pracy odpowiada tematowi.

3. Źródła

Istotny wpływ na oryginalność rozprawy doktorskiej ks. mgra Mariusza Pasternaka mają wykorzystane przez niego źródła, wydobyte z wielu miejsc, w tym także teksty źródłowe w języku japońskim. Autor wykorzystuje dobrze odpowiednią literaturę polskojęzyczną oraz angielskojęzyczną i francuskojęzyczną. Z tej literatury oraz wielu fragmentów pracy wynika, iż Autor zna miejscowe realia. I dlatego też odczuwam niedosyt, gdyż większe wykorzystanie obserwacji uczestniczącej znacznie wzbogaciłoby tę pracę. A taka metoda jak najbardziej jest akceptowalna i pożądana w pracy o charakterze misjologicznym.

4. Struktura

Rozprawa doktorska ks. mgra Mariusza Pasternaka w swojej strukturze ma charakter klasycznej dysertacji. Zawiera spis treści, wykaz skrótów, wstęp, cztery rozdziały, zakończenie i bibliografię.

Poczynając od „Wykazu skrótów”, chciałbym zwrócić uwagę na ich ogólnikowość. Pomijając brak precyzji w przytaczanych w skrótach dokumentach Kościoła – co można wytłumaczyć wielością wydań – takiego braku nie można już tolerować w przypadku „BMiss – Breviarium Missionum” oraz „ZMis” – Zeszytów Misjologicznych Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, traktowanych często jako czasopismo, chociaż de facto była to seria wydawnicza. Podobnie jest przy skrótach typu: „SODEPAX – Komisja ds. Społeczeństwa, Rozwoju i Pokoju; VOC – Holenderska Kompania Wschodnioindyjska; WCC – Światowa Rada Kościołów”, warto rozwinąć ich obcojęzyczne brzmienie, a nie tylko odwołać się do polskiego tłumaczenia.

We „Wstępie” Autor podkreśla, iż bazę źródłową pracy będą stanowić soborowe dokumenty Kościoła, nauczanie papieży oraz publikacje teologiczne, w których poruszane są tematy misjologiczne (s. 10). Dalej omawia ogólnikowo literaturę, ale nie wspomina o opracowaniach najważniejszych, związanych z historią Kościoła w Japonii, chociaż pojawiają się one i w przypisach, i w bibliografii.

W rozdziale pierwszym Autor omówił początki chrześcijaństwa w Japonii. Za początek historii Kościoła katolickiego w Japonii należy uznać misję św. Franciszka Ksawerego (1506-1552), który w 1549 r. przybył do Japonii wraz z dwójką współpracowników. W 1551 r. miało tam przyjąć chrzest z jego rąk około 500 Japończyków. W tym samym roku Franciszek Ksawery opuścił Japonię. Pozostali tam jego współpracownicy zakonni, a energiczna akcja misyjna zgromadzenia jezuitów, do których wkrótce dołączyli franciszkanie, augustianie i dominikanie, doprowadziła do dużej liczby nawróceń w stosunkowo krótkim czasie, głównie na Kiusiu i zachodnim Honsiu. Znalazło się także w tym rozdziale omówienie ówczesnych duszpasterskich wskazań i zaleceń, problemu terminologii katolickiej oraz prowadzenia studium języka japońskiego i kształcenia japońskiego duchowieństwa.

W rozdziale drugim Autor przedstawił czasy prześladowań i ukrywania się chrześcijan. Zjednoczenie Japonii, do którego doszło na początku wieku XVII, było owocem wielu działań politycznych i militarnych. Pod koniec XVI w. doszło do wydania pierwszego edyktu antychrześcijańskiego (1587) i pierwszej egzekucji chrześcijan (1597). W 1638 r. szogun zapoczątkował tzw. politykę izolacji, której zasady były przestrzegane przez ponad dwa stulecia. Obejmowała ona m.in. zakaz jakichkolwiek kontaktów z cudzoziemcami pod groźbą kary śmierci. Dotyczyło to przede wszystkim misjonarzy, którzy zostali wygnani z Japonii. Japońscy chrześcijanie przechodzili procedurę tzw. *fumie* – deptania świętych obrazów na dowód, że wyrzekają się swojej wiary. Tych, którzy odmawiali, poddawano okrutnym torturom. Każdy Japończyk musiał zadeklarować przynależność do jednej z sekt buddyjskich. Za schwytywanie ukrywających się chrześcijan wyznaczano wysokie nagrody pieniężne. Liczbę ofiar prześladowań do 1651 r. należy szacować na 200-300 tys. osób. Mimo bezwzględnej polityki szogunatu, część japońskich chrześcijan usiłowała nadal praktykować swoją wiarę. Tzw. ukryci chrześcijanie w tajemnicy kultywowali religię przejętą od zachodnich misjonarzy i przekazywali ją z pokolenia na pokolenie. W ten sposób chrześcijańska tradycja przetrwała w niektórych rodzinach japońskich przeszło dwa wieki prześladowań.

W rozdziale trzecim Autor zaprezentował uwarunkowania i przebieg odrodzenia się i rozwoju chrześcijaństwa. W 1854 r. amerykański komodor Matthew C. Perry przy pomocy demonstracji siły okrętów wojennych zmusił Japończyków do otwarcia granic. W 1868 r. wraz ze wstąpieniem na tron cesarza Meiji ogłoszono restaurację władzy cesarskiej. Rozpoczął się proces zwany w historii Japonii Odnową Meiji, który miał doprowadzić do przemiany tego kraju w nowoczesne, otwarte na świat państwo, nieustępujące mocarstwom zachodnim. W latach 50. i 60. XIX wieku do Japonii zaczęli przybywać francuscy misjonarze

katolicy. Japońscy wyznawcy Chrystusa pozostający w ukryciu nawiązali kontakt z misjonarzami w Nagasaki w 1862 r., ale jeszcze po restauracji władzy cesarskiej wydano kilka wyroków skazujących chrześcijan na kary wygnania (1868, 1870).

W 1889 r. promulgowano Konstytucję Wielkiego Cesarstwa Japonii. Znalazła się w niej m.in. gwarancja wolności wyznania. W 1891 r. w japońskim Kościele katolickim ustanowiono cztery diecezje, obejmujące największe ośrodki chrześcijaństwa: Tokio, Nagasaki, Osakę i Hakodate. Zaczęto tworzyć zręby lokalnej hierarchii kościelnej. Pierwszy biskup Japończyk, Hayasaka Kyūnosuke, został wyświęcony w Rzymie w 1927 r. Biskup Hayasaka przyjął w 1930 r. w Nagasaki grupę polskich misjonarzy – franciszkanów ze św. Maksymilianem Marią Kolbe (1894-1941) na czele.

Lata 30. i 40. to dla japońskiego Kościoła czasy trudne, w związku z zaangażowaniem Japonii w wojnę w Azji. Militarystyczne nastroje panujące w kraju wiązały się z niechęcią do wszystkiego co cudzoziemskie. W 1941 r. japoński Kościół katolicki przemianowano na Japońską Katolicką Organizację Pożytku Publicznego. Budynki należące do Kościoła udostępniono do celów wojskowych, a duchowni poniżej 45 roku życia zostali powołani do służby w armii lub pracy na jej rzecz. Nie dotyczyło to misjonarzy cudzoziemskich, których internowano i obejmowano ścisłą inwigilacją.

Zrzucenie bomb atomowych na Hiroszimę (6 sierpnia 1945 r.) i Nagasaki (8 sierpnia 1945 r.) było dla całej Japonii i Kościoła katolickiego szokiem. Mówiąc o skutkach zrzucenia bomby atomowej, nie sposób nie wspomnieć o wybitnym przedstawicielu japońskiego Kościoła katolickiego, jakim był doktor Nagai Takashi (1908-1951) – lekarz, pionier radiologii w Japonii, pisarz i intelektualista, wykładowca medycyny na Uniwersytecie w Nagasaki.

W rozdziale czwartym Autor omawia odnowę Kościoła katolickiego w czasach współczesnych. 15 sierpnia 1945 r. cesarz ogłosił przez radio kapitulację Japonii, a 2 września oficjalnie zakończono wojnę w Azji i na Pacyfiku. Pokonana Japonia znalazła się pod okupacją sił alianckich. W pierwszych powojennych latach odnotowano w Kościele katolickim wyraźny wzrost liczby nawróceń.

Współczesny Kościół katolicki w Japonii cechuje duża aktywność na polu społecznym. Hierarchia kościelna wielokrotnie występowała w Japonii w obronie praw człowieka. Japoński *Caritas* organizował w latach 70. pomoc dla uchodźców z Wietnamu (*boat people*), włączając się w akcję nacisku na rząd japoński, aby zezwolił uchodźcom na pozostanie w Japonii. Bardzo dobrą opinią cieszy się w Japonii szkolnictwo katolickie. W 2003 r. na

archipelagu działało 19 katolickich uniwersytetów, w tym bardzo cenione w świecie akademickim Sophia University (*Jōchi Daigaku*) w Tokio, prowadzony przez jezuitów i Nanzan University (*Nanzan Daigaku*) w Nagoi, prowadzony przez werbistów. Osobną dziedziną jest bogata działalność charytatywna Kościoła katolickiego.

Stosunkowo dużo miejsca Autor poświęcił w tym rozdziale wizycie Jana Pawła II w Japonii i jego nauczaniu podczas pielgrzymki.

Powyższa schematyczna analiza struktury pracy pozwala dostrzec istniejący w niej gruntowny naukowy zamysł, który został przeprowadzony z dużą konsekwencją i kompetencją. Jednak zastrzeżenia budzi podział logiczny rozdziału drugiego pt. „Czasy prześladowań i ukrycia”. Otóż w każdym punkcie tego rozdziału (1. Zagrożenia i trudności w życiu Kościoła; 2. Męczeństwo japońskiego Kościoła; 3. Życie japońskich chrześcijan w ukryciu) znajduje się tylko jeden podpunkt, co przeczy podstawowej zasadzie podziału, która mówi, iż przy każdym podziale zbioru powinny istnieć przynajmniej dwa podzbiory. Podobnie dzieje się w pierwszym punkcie w rozdziale trzecim.

Zastrzeżenia może budzić także podział bibliografii. Autor wyróżnia w niej (punkt 2) „Dokumenty nauczycielskie Kościoła”. A w tymże punkcie trzy pozycje: Kodeks Prawa Kanonicznego (bez sprecyzowania, o który kodeks chodzi, czy ten z 1917 r., czy ten z 1983 r., ani o które wydanie). Tak czy inaczej, autorstwo Kodeksu Prawa Kanonicznego przypisywane jest papieżowi. Podobnie zaskakujące jest autorstwo instrukcji Kongregacji Rozkrzewiania Wiary *Pluries instanterque* z 1936 r. (P. Fumasoni Biondi, G. Constantini) umieszczone właśnie tutaj *Breviarium missionum: wybór dokumentów Kościoła dotyczących dzieła misyjnego*, oprac. B. Wodecki F. Wodecki; F. Zapłata, Warszawa 1979 (Autor nie zaznacza, iż były dwa tomy). Warto tutaj przypomnieć, iż „Magisterium Kościoła” (*Magisterium ecclesiae*, nazywane także Urzędem Nauczycielskim Kościoła – kalka z jęz. niemieckiego) to czynność sprawowana przez kolegium biskupów z papieżem jako głową oraz indywidualnie przez biskupów pozostających w łączności z kolegium.

Zastrzeżenia budzi także punkt 8 pt. „Źródła internetowe”. Już na pierwszy rzut oka widać, iż w tzw. „źródłach internetowych” są także „źródła pisane”. Internet spełnia w tym kontekście tylko rolę „nośnika”, czy też ewentualnie „biblioteki”, z której wyjęto dany tekst.

Pomimo tych zastrzeżeń powyższa analiza struktury i treści pracy pozwala wyrobić w nas przekonanie o istniejącym w niej gruntownym naukowym zamysle, który został dość konsekwentnie, choć może miejscami w niedoskonały sposób, przeprowadzony.

5. Inne uwagi

W pracy zauważyć można duży wysiłek kwerendy, przyswojenia oraz prezentacji myśli. Na zadane klasyczne pytania: czy Doktorant w swojej pracy trzymał się badawczego celu, który sobie we wstępie postawił i czy praca zachowała badawczy charakter, nie ograniczając się do referowania cudzych poglądów i danych zgromadzonych przez innych – trzeba bez żadnych wątpliwości odpowiedzieć, iż Autor jest świadomy badawczych celów, do których zdąża. Wyraża to wielokrotnie odwołując się do dobrej znajomości literatury.

Pomimo tych uwag uważam, że Autorowi dysertacji udało się w pełni osiągnąć to, co było faktycznym celem tej rozprawy.

6. Ocena formalna

Od strony formalnej, pod względem języka, aparatu naukowego, przypisów, bibliografii, w pracy ks. mgra Mariusza Pasternaka nie znajdujemy niczego rażącego, co by szczególnie zasługiwało na krytykę recenzenta pracy doktorskiej. Naturalnie, recenzent powinien wyszukać także słabe strony pracy. A słabą stroną jest z pewnością brak dobrej korekty polonistycznej. Zdarza się bardzo wiele literówek, które dość mocno osłabiają liczne walory pracy. Tak dzieje się np. na s. 56 („że Ieyasu jest gotów wynagrodzić czyn Harunobu **poprze** zwrot dóbr”¹); s. 153 („W rzeczywistości nie można reagować na rzeczywistość **polityczna** i **społeczna** ani skutecznie realizować misji Kościoła, działając jedynie na poziomie diecezjalnym lub jedynie poprzez działalność zakonu lub zgromadzenia zakonnego”); s. 102 („W **oku** wysłano trzech członków Towarzystwa... W latach trzydziestych, kiedy militaryści przejęli kontrolę nad japońskim rządem i społeczeństwem, katolicy w Japonii stanęli przed **probleme**”); s. 41 – błędnie zapisany przyimek („wielu **z** **pośród**”); s. 90 („**na przeciw** nich” – tutaj powinno być razem).

Czasem pojawia się rodzaj sporej niestaranności, np. w jakimś urwanym kawałku zdania: „epoki Tokugawa” (s. 92), albo dość liczne błędy gramatyczne, np. s. 93 („W 1876 roku teren Japonii został podzielony na dwa wikariaty apostolskie: północną Japonię pod kierownictwem o. Pierre Osoufa (1829-1906), najpierw w Yokohamie, a następnie w Tokio, oraz w południową Japonię, której powierzono rządy dla o. Petitjeana, a stolicą biskupstwa zostało ustalona Osaka); s. 120 („Ponadto wzrosła liczba kandydatów do kapłaństwa i życia zakonnego,

¹ Pogrubienia i podkreślenia błędów moje – JR.

a także do Seminarium Duchownego w Tokio, które to Seminarium Duchowne już istniało oraz założonego w 1947 roku Seminarium Duchownego w Fukuoce”; „Jednak w latach sześćdziesiątych tempo rozwoju stało ustalo i malo”; s. 121 („Zmiany i nowe wyzwania przyszly z Rzymu, gdyz papiez Jan XXIII oglosil, zwołanie Soboru dla odnowy Kościoła w 1959 roku, czyli Sobór Watykańskiego II”); s. 128 („W lutym 1984 roku Konferencja Episkopatu za pośrednictwem Komisji ds. Działań Społecznych przedstawila propozycje premiera, ministra sprawiedliwosci i ministra spraw wewnetrznych wzywajacych do uchylenia wymogu dotyczacego pobierania odciskow palcow z ustawy o cudzoziemcach”); s. 125 („Po zakonczeniu wojny w Wietnamie w 1975 roku uchodzcy, zwani „ludźmi łodzi”, zaczęli ubiegać się o azyl w różnych krajach. Pierwsi uchodzcy wylądowali w Japonii w 1975 roku Kościół katolicki, za pośrednictwem agencji charytatywnej, „Caritas Japan”, organizował i sponsorował ich tymczasowy pobyt. Pięć ośrodków pobytu i inne udogodnienia zostały udostępnione w tym celu”).

Niestaranność daje się też zauważyć w stosowaniu cudzysłowów – niepotrzebnych spacjach po cudzysłowie lub w ich braku przed cudzysłowem. Czasem zastosowany cudzysłów jest nieprawidłowy, np. „fragment z Ewangelii św. Mateusza: „Cóż za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł „(Mt 5, 17)?”; „to samo serce”, (s. 95); „odrażającej sekty chrześcijan” (s. 88).

Chociaż w języku polskim generalnie obowiązuje zasada pisowni rozdzielnej, Autor pozwala sobie niekiedy jej nadużywać, np. „ogólno japoński” Kościół protestancki (s. 106).

Po „Wykazie skrótów” Autor deklaruje: „Popularne nazwy geograficzne (np. *Kioto*, *Tokio*) i terminy japońskie, które weszły na stałe do języka polskiego (np. *kimono*, *szogun*, *szinto*), zapisuje się w wersji spolszczonej” (s. 6). A jednak nie jest w tym konsekwentny. I tak pojawia się *shintō* (s. 53, 102, 130, 152); *shintōizm* (s. 75, 89, 90, 102), a nawet sanktuaria *Shinto* (s. 102).

Niekiedy – wyraźnie przez przeoczenie – zdarza się mylne zapisywanie terminów i nazw małą lub wielką literą. W niniejszej pracy możemy znaleźć m.in. następujące tego typu potknięcia: „Jezuitów” (s. 23); „ze strony Generała Jezuitów, Claudio Acquavivy” (s. 40); „zmieni charakter Zakonu” (zakonu – czyli jezuitów – s. 40); Ojców (s. 52); Papieża; Biskupi (s. 152-153); ewangelii (s. 156); *Ewangelii gadium* (s. 172); Seminarium (s. 103); Zaprosił (s. 103). Zdarza się pisownia raz Kościoła Katolickiego, innym razem Kościoła katolickiego. Inne niestaranności związane także z pisownią wielką i małą literą: „Poradził też Ieyasu, aby

wydalił z kraju wszystkich misjonarzy [brak kropki – JR] W tym czasie oprócz już pracujących tutaj od dłuższego czasu **J**ezuitów, pojawili się **F**ranciszkanie, **D**ominikanie i **A**ugustianie” (s. 55); „Był pierwszym misjonarzem **T**owarzystwa” (s. 81); „W kontekście ten fragment odnosi się do różnych **k**ościółów, które istniały na Wschodzie od czasów apostołskich” (s. 136).

Czasem brak w pracy akapitu (np. na s. 97). Zdarzają się też równoważniki zdania i zbyt odległe skróty myślowe, przykładowo: „Pierwszy wikariusz apostolski zamieszkały w Japonii i zdolny do skutecznego wykonywania tej funkcji, to duża nadzieja dla wiernych” (s. 87); „Wikariat apostolski Osaki pod przewodnictwem biskupa Félix Midona (1840-1892) i wikariat Nagasaki, powierzony biskupowi Cousinowi, następcy biskupa Petitjeana, zmarłego w 1884 roku” (s. 101 – zdanie bez orzeczenia); „Japończycy byli zmuszeni podpisać umowy z cywilizacją zachodu” (raczej z państwami Zachodu – s. 92); „Towarzystwo Jezuitów” (raczej Jezusowe, s. 102).

Niekiedy trzeba się też domyślać, o jaki podmiot chodzi, np. w zdaniu: „Kiedy w 1976 roku odbyło się pierwsze spotkanie japońskich duchownych, kardynał S. Pignedoli, przewodniczący Sekretariatu Watykańskiego [sic!] przybył do Japonii, aby wziąć w nim udział” (s. 149). Podobnie czytelnik musi się domyśleć, iż w zdaniu na s. 103: „Obie szkoły należą Stowarzyszenia Świętego Serca (*The Society of the Sacred Heart*)” chodzi o Zgromadzenie Najświętszego Serca Jezusa (Sacré Coeur) – żeński zakon katolicki założony w Paryżu w 1800 roku przez św. Magdalenę Zofię Barat. Podobnie, kiedy Autor mówi o „Synodzie Kościoła Rosyjskiego”, chodzi mu o Rosyjski Kościół Prawosławny (s. 107).

W pracy czasem także trudno jest zauważyć, gdzie zaczyna się cytat i gdzie kończy. Autor bowiem nie zawsze stosuje cudzysłów na oznaczenie cytatów. Nie zawsze zatem wiadomo, gdzie są słowa Autora, a gdzie słowa cytowane. I stąd można przypisać Autorowi terminy i formy dziwne jak na doktorat. Jako przykład niech posłuży fragment ze stron 15-16: „Można śmiało powiedzieć, że w porównaniu z Europą Japonia jest krajem **odwrotnym**. Ich sposób bycia w niczym nie zgadza się z naszym. Jedzą i ubierają się zupełnie inaczej. Pogrzeby, ceremonie, język, sposób załatwienia spraw, sposób siadania, budowle, urządzenia domowe, medycyna, wychowanie dzieci i wszelkie inne obyczaje są tak niepodobne do naszych, że jest to po prostu niemożliwe do opisanie i zrozumienia. Czego nie można pojąć, to tego, że ludzie tak krańcowo niepodobni do nas są tak wysoko cywilizowani. Nawet w

swych uczuciach i naturalnych upodobaniach są tak do nas niepodobni, że nie śmiałybym tego twierdzić, gdybym nie mieszkał między nimi...”.

Ponadto trochę nieporządku można zauważyć w przypisach dysertacji. I tak np. w przypisach na s. 121 mamy niekonsekwencję: przypis 5: KL 36; przypis 6 KDK, [postawiony przecinek – JR] 58. W innych miejscach, czy przy cytatach, przydałby się przypis, a go nie ma. Tak się dzieje np. na s. 88 („W dniu 29 kwietnia 1868 roku, po pierwszym roku ery Meiji, po wstąpieniu na tron cesarza, został wydany cesarski reskrypt zakazujący działania „odrażającej sekty chrześcijan”. Gubernatorom prowincji nakazano umieszczanie wszędzie zakazu, który w istocie potwierdzał jedynie to, co obowiązywało w ramach reżimu szogunatu”; s. 91 („Podczas prześladowań chrześcijan z Urakami 664 z 3410 katolików zmarło w wyniku tortur, głodu, zimna i wycieńczenia, 1220 osób nie wytrzymało i wyrzekło się wiary. Znany jest też pogrom na wyspie Hisaka należącym do archipelagu Gotō w prefekturze Nagasaki, gdzie w 1868 roku w pomieszczeniu o powierzchni bardzo małej i przez 8 miesięcy przetrzymywano 200 katolików, w tym kobiety i dzieci. Z wycieńczenia umarły 42 osoby, w tym dzieci”); s. 115 („Papież nie tylko przypomniał o zbrojnym konflikcie, ale wskazywał drogi, którymi powinna podążać Japonia, stwierdzał, iż: „Ludzkość ma obowiązek wobec samej siebie regulowania rozbieżności i konfliktów metodami pokojowymi. Niech nigdy nie powtórzy się przeszłość, przeszłość przemocy i zniszczenia. Wejdźmy na stromą i trudną drogę pokoju, jedyną drogę, która odpowiada godności osoby ludzkiej, jedyną drogę, która prowadzi do prawdziwej realizacji powołania człowieka, jedyną drogę ku przyszłości, w której równość, sprawiedliwość i solidarność będą rzeczywistością, a nie jakimiś odległymi marzeniami”); s. 141 („W orędziu wydanym na I Światowy Dzień Pokoju (1.01.1968) papież Paweł VI, przedstawiając jego ideę, napisał: „Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli z wezwaniem, aby dzień 1 stycznia 1968 roku był obchodzony na całym świecie jako «Dzień Pokoju»”. Pragnęlibyśmy też, by obchody te ponawiano każdego roku, tak aby pierwszy dzień w kalendarzu, który odmierza rytm ludzkiego życia w czasie, stał się jak gdyby zapowiedzią i obietnicą tego, iż w przyszłych dziejach ludzkości będzie panował pokój, oparty na sprawiedliwej i dobroczynnej równowadze”). Ponadto tej cytowanej pozycji nie ma też w bibliografii. Niepoprawny jest też przypis nr 10 na s. 20. Jest w nim: *Ecclesia in Asia, Wybrane problemy Kościoła w Azji w świetle posynodalnej adhortacji Jana Pawła II*, red. J. Róžański, Warszawa 2004, s. 139, a powinno być: J. Konior SJ, *Kościół w Chinach w obliczu Trzeciego Tysiąclecia: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość*, w: *Ecclesia in Asia, Wybrane problemy Kościoła w Azji w świetle posynodalnej adhortacji Jana Pawła II*, red. J. Róžański, Warszawa 2004, s. 139. Na s. 142 Autor napisał:

„Papież Jan Paweł II na XXXIV Światowy Dzień Pokoju pisał o dialogu między kulturami” i przytoczył zbyt długi cytat (1230 znaków, więcej niż 14 dopuszczalnych, znormalizowanych wierszy). Cytat ten został opatrzony nieprawidłowo skonstruowanym przypisem internetowym i na dodatek błędnie odsyłającym do orędzia: Paweł VI, *Trzeba wychowywać świat, aby miłował i budował pokój. Orędzie Pawła VI w sprawie obchodów Światowego Dnia Pokoju* (przypis 47:

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/przemowienia/swiatowy_dzien_pokoju_08121967.html, [dostęp: 10. 10 2018]).

Ponadto w bibliografii nieobecna jest raz przytoczona pozycja (i to ze skróconym przypisem – przypis 37, s. 106): A. Kozyra, *Samurajskie chrześcijaństwo*, Warszawa 1995): Kozyra A., *Samurajskie chrześcijaństwo. W poszukiwaniu tożsamości japońskiego chrześcijanina. Twórczość Uchimury Kanzō*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 1995. Nie wiadomo też dlaczego Autor korzysta ze starego wydania tekstów Soboru Watykańskiego II (Poznań 1968), a nie nowego, poprawionego (Poznań 2002).

W bibliografii często także brakuje zakresu stron w dziełach zbiorowych i artykułach w czasopiśmie. Np. Frois L., Yamabushi, w: *They came to Japan; An anthology of European reports on Japan, 1543-1640*, red. M. Cooper, Ann Arbor 1995, s. 324; Jurgis, 7- Christianity and the daimyo, w: *The Cambridge History of Japan*, red. J. Whitney i in., Cambridge 1991, s. 307; Kurek A., Prawosławne misje w Japonii, *ZMis III*, Warszawa 1976, s. 112-123; Benedykt XVI, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny, „L’Osservatore Romano”, 2011 (brak też tutaj numeru miesięcznika); Czerwik S., Wprowadzenie do konstytucji o liturgii świętej, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002.

Do literatury przedmiotu w bibliografii trafiło też nauczanie papieży: Jan Paweł II na Filipinach i w Japonii 16-26 II 1981: przemówienia i homilie, tłum. K. Doroszewski i in., Warszawa 1986, a do literatury pomocniczej: Benedykt XVI, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny, „L’Osservatore Romano”, 2011 (bez numeru miesięcznika i strony). Brak też w bibliografii skrótu imienia w: Bernatek, *Opowieść o bracie Zenonie Żebrowskim*, Rzym 1985 (s. 177).

7. Pytania do dyskusji

Stawiając pytania do dyskusji, chciałbym nawiązać do historii Kościoła w Japonii.

1. Na skutek braku kontaktu z Kościołem instytucjonalnym religia ukrytych chrześcijan zaczęła rozwijać się w innych kierunkach niż ortodoksyjne chrześcijaństwo

europęjskie. Pojawiły się wpływy religii rodzimych, buddyzmu i *shintō* (np. mieszanie kultu Matki Boskiej z kultem buddyjskiej bogini miłosierdzia Kannon i in.). Szczęgnie dotyczyło to dalszych okolic Nagasaki. Po ponownym otwarciu Japonii na Zachód w połowie XIX w., część chrześcijan ujawniła się i znalazła swoje miejsce w Kościele katolickim, część natomiast pozostała przy swoich wierzeniach, niemożliwych już do pogodzenia z katolicką ortodoksją. Dlaczego ówczesny Kościół uznał to za zbyt daleko idący synkretyzm?

2. Zrzucenie bomb atomowych na Hiroszimę (6 sierpnia 1945) i Nagasaki (8 sierpnia 1945) było dla japońskiego Kościoła szokiem tym większym, że druga bomba atomowa została precyzyjnie wycelowana w katedrę Urakami w Nagasaki – największą świątynię chrześcijańską na Dalekim Wschodzie. Jak to jest odczytywane w popularnych, ludowych interpretacjach, związanych z wymiarem religijnym lub politycznym?

8. Wniosek końcowy

Opracowanie podjętego problemu jest poprawne metodycznie i erudycyjnie pod względem merytorycznym. Podniesione w recenzji zastrzeżenia, pytania czy wątpliwości mogą być przedmiotem dyskusji. Autor zrealizował stawiany cel. Recenzowana rozprawa jest w pełnym znaczeniu dziełem naukowym i spełnia wymagania stawiane przez *Ustawę o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*. Dlatego stawiam wniosek do Rady Wydziału o kontynuowanie przewodu doktorskiego.

M. Dziński